Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 3 czerwca 1932 r. 674.

Treść numeru:

----oooO§Oooo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R i g a s c h e R u n d s c h a u" o p o r o z u m i e n i u n i e m i e c k o - l i t e w s k i e m ."Rigasche Rundschau" Nr.120 z 1.VI. 1932 r.Art.p.t."Czy porozumienie litewsko-niemieckie?".Streszczenie:

Dotychczasowa polityka litewska w sprawie Kłajpedy okazała się chybiona. Voldemaras podczas swoich rządów wychodził z założenia, że stabilizacja stosunków politycznych na obszarze Kłajpedy może być osiągnięta drogą bezpośredniego porozumienia z Niemcami. Niemcy bowiem mogą zwrócić uwagę Rady L.N. oraz państw-sygnatarjuszy na naruszenia konwencji kłajpedzkiej, gdyż z jednej strony są zainteresowane w obronie autonomji kłajpedzkiej, z drugiej zaś należą do Rady L.N. Niemcy mogą w ten sposób poczynić odpowiednie kroki względem Litwy. Gdyby obecnie w kwestjach spornych między Litwą a Niemcami osiągnięto bezpośrednie porozumienie na podstawie "dżentelmeńskiej umowy", to mocarstwa, mające w polityce wschodniej inne również cele, były wyłączone, jeżeli chodzi o sprawę kłajpedzką. Jednocześnie osiągnęłoby się polityczne odprężenie w stosunkach z partjami kłajpedzkiemi, które mają niemiecki sposób myślenia. Voldemaras dał tej swojej tezie treść przez zawarcie ze Stresemanem "umowy dżentelmeńskiej". Naturalnie ze śmiercią Stresemana i z upadkiem Voldemarasa zawarta tajnie "umowa dżentelmeńska" rozchwiała się. Mimo to dr.Zaunius chciał kontynuować politykę bezpośredniego porozumienia się z Niemcami. Dopiero po jego klęsce w Genewie we wrześniu 1930 r., kiedyto dr.Zaunius wraz z ówczesnym posłem w Berlinie Sidzikauskasem musiał zaakceptować przedłożoną przez Curtiusa Radzie L.N. deklarację w sprawie cofnięcia wszystkich zarządzeń rządu litewskiego na obszarze Kłajpedy i zapewnienia swobodnych wyborów do Sejmiku, rozpoczął się na Litwie nowy kurs w sprawie kłajpedzkiej. Ten nowy kurs kłajpedzki polegał na próbie bezpośredniego porozumienia z państwami-sygnatarjuszami z pominięciem Niemiec. Nowy kurs kłajpedzki został uznany przez wszystkie partje litewskie, tak, że rząd tautininków miał w tym względzie jednolite poparcie wewnątrz kraju. Okazało się jednak przytem, że właśnie w sprawie kłajpedzkiej, która dla państw-sygnatarjuszy nie ma pierwszorzędnej wartości, kłajpedzkie partje większościowe i Niemcy znalazły u państw-sygnatarjuszy zasadnicze poparcie. Wyczekiwane przeto przez Litwę poparcie okazało się złudną nadzieją. Państwa-sygnatarjusze wystąpiły energicznie i przekazały cały kompleks sporny Trybunałowi Haskiemu. Wynik wyborów kłajpedzkich postępowanie to usprawiedliwił jeszcze więcej. W ostatecznym wyniku swej nowej polityki kłajpedzkiej została przeto Litwa, przynajmniej nazewnątrz, całkowicie izolowana. Jedynie Rosja Sowiecka, która w Radzie L.N. i w Hadze w tej sprawie nie wyrzekła ani słowa, zachowała w ciągu całego konfliktu neutralność, pod pewnym względem nawet życzliwą dla Litwy neutralność, gdyż wtrącenie się mocarstw zachodnich do sprawy kłajpedzkiej wydaje się Rosji Sowieckiej objawem niesympatycznym. Powstaje przeto pytanie: czy Litwa będzie szukała obecnie porozumienia z Niemcami?

Logicznie rzecz biorąc, porozumienie z Niemcami mogłoby nietylko odprężyć sytuację w Kłajpedzie, lecz również położyć kres zagranicznej izolacji Litwy w sprawie kłajpedzkiej. Jest rzeczą pewną, że Litwa wyciągnie odpowiednie wnioski z wyniku wyborów kłajpedzkich, zwłaszcza, że w Kownie panuje pogląd, iż w obecnym okresie kryzysu byłoby rzeczą korzystniejszą, by w Kłajpedzie sprawował rządy Dyrektorjat niemiecki, ponosząc pełną odpowiedzialność za sytuację.

Byłoby jednak rzeczą chybioną już teraz mówić o przyjaznem porozumieniu z Niemcami. Nie powinno się zapominać, że konflikt kłajpedzki wywołał wiele wrzawy i nie może być uważany, jako przygodny epizod. Właśnie w wyniku tego konfliktu zaostrzyła się kwestja kto ma w Kłajpedzie rządzić. Gdy Litwini obecnie wyciągają z wyborów kłajpedzkich wnioski, to jednak w żadnym razie nie chcą oni przekazać pełnej władzy ustawodawczej i wykonawczej partjom większościowym sejmiku kłajpedzkiego. Pogłębione w ostatnich miesiącach przeciwieństwa nie dadzą się tak prędko usunąć, zwłaszcza, że chodzi o przeciwieństwa natury zasadniczej. W związku z tem nie można obecnie mówić o porozumieniu przyjaznem, lecz raczej o możliwości nawiązania poprawnych stosunków z Niemcami.

Gdyby nawet Litwini z wyniku wyborów kłajpedzkich musieli wyciągnąć należyte konsekwencje, to niewątpliwie dążyliby oni do swych celów na obszarze Kłajpedy chociażby nawet przy pomocy innych metod.

Z 29 wybranych posłów Litwini otrzymali tylko 5 mandatów, to zn.17,2% od danych wogóle głosów. Skoro się przytem policzy 5 do 6 tys. nowych głosów z Wielkiej Litwy, wypadnie ustalić, że zaledwie jakieś 10% ludności kłajpedzkiej jest nastrojonych przychylnie dla Litwinów. In.słowy nawet owe 17,2% Litwinów, zamieszkałych na obszarze Kłajpedy głosowało za mniej lub więcej nastrojonemi po niemiecku partjami autonomicznemi.

Po zwycięstwie partyj autonomicznych w Kłajpedzie, wyłania się kwestja w jaki sposób ma się ukształtować w przyszłości zarząd nad Kłajpedą? Jakie prawa ma gubernator? Czy w Kłajpedzie obowiązuje ustrój czystoparlamentarny, czy też gubernator ma prawo urzędowo wtrącać się w sprawy ustroju parlamentarnego. Wyrok Trybunału Haskiego, który ma zapaść w czerwcu powinienby mieć decydujące znaczenie nietylko dla prawnej struktury obszaru Kłajpedy, lecz wpłynąć również w dużym stopniu na zagraniczną i wewnętrzną politykę Litwy. Trybunał Haski winien mianowicie nietylko zdecydować kto ma w Kłajpedzie rządzić - parlament czy gubernator, lecz również jaką politykę musi Litwa prowadzić, by realizować konwencję kłajpedzką.

Decyzja Trybunału Haskiego dotyczyć będzie przeto kwestyj litewskiej polityki zagranicznej w zakresie ewentualnego porozumienia Litwy z Niemcami w sprawie Kłajpedy. O ile np.gubernatorowi zostanie przyznane prawo odwołania i rozszerzone jego prawa w zakresie tworzenia i rozwiązywania Dyrektorjatu i Sejmiku, w takim razie Litwa nie byłaby w sprawie kłajpedzkiej tak bardzo od Niemiec uzależniona. Kwestja porozumienia z Niemcami wyjaśniłaby się ostatecznie po wyroku haskim.

Jest rzeczą jasną, że również gospodarcze porozumienie z Niemcami, zwłaszcza, jeżeli chodzi o podniesienie spadającego eksportu litewskiego, xxxxxxx w niejednym względzie zależeć będzie od dalszego rozwoju sprawy kłajpedzkiej.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o z m i a n i e g a b i n e t u n i e m i e c k i e g o ."Lietuvos Žinios" Nr.122 z 1.VI.1932 r.Art. p.t."Ofiara na rzecz reakcji". Streszczenie:

Nareszcie hitlerowcy z pomocą generałów obalili rząd Brünninga. Brünning podał się do dymisji tak, jak zwykle ustępują szefowie rządów w państwach nieparlamentarnych. Dymisja Brünninga doda reakcji niemieckiej nowej energji w dążeniu do osiągnięcia swych celów, a mian. w dążeniu do uczynienia Niemiec krajem dyktatury generałów i obszarników. W Niemczech dojrzewają poważne wypadki. Reakcja i demokracja stoją naprzeciwko siebie. Decydująca walka między niemi jest nieunikniona.

Dyktatura wojenna w Niemczech stanowiłaby wielkie niebezpieczeństwo nietylko dla samych Niemiec i ich sąsiadów, lecz i dla pokoju całej Europy.

K o l e j n y "L i s t z W i l n a" W i l n i a n i n a w s p r a w i e s t o s u n k ó w p o l i t y c z n y c h w W i l e ń s z c z y ź n i e ."Lietuvos Žinios" Nr.122 z 1.VI.1932 r."List z Wilna" Wilnianina p.t."Ludowi oświatowcy i jedyne filary litewskości. Streszczenie:

Wileńszczyzna jest pod każdym względem zacofana. Zarówno pod względem społeczno-ekonomicznym, jak też polityczno-kulturalnym. Przyczyną tego są warunki historyczne i polityczne.

Praca nauczycieli ludowych w Wileńszczyźnie jest bardzo odpowiedzialna. Przygotowują oni ludność Wileńszczyzny, która prędzej czy później po odpowiedniem uświadomieniu wyrazi swą wolę co do losu Wileńszczyzny, zmieniając jej anormalne warunki w ten sposób, w jaki będzie uważała potrzebny.

Pod względem narodowym Wileńszczyzna stanowi mieszankę ludności, składającej się z Białorusinów, Litwinów i Polaków lub spolonizowanych czy zbiałorutenizowanych Litwinów. Narodowości te zamieszkują tu oddawna i będą zamieszkiwały w dalszym ciągu. Żadni szowinistyczni mądrale nie zdołają unicestwić narodowych właściwości tych odłamów ludności. Obecnie między temi odłamami odbywa się walka. W przyszłości nastąpi harmonijne współżycie.

Dzisiaj przywilejami w Wileńszczyźnie cieszą się Polacy. Nic dziwnego, że starają się oni jak najbardziej rozszerzyć swój wpływ kulturalno-polityczny. Nie bardzo się to im udaje. Agresywny szowinizm polski spotyka opór nietylko wśród Białorusinów i Litwinów, lecz często i wśród Polaków w Wileńszczyźnie.

Gdzieniegdzie odbywa się wzmacnianie żywiołu białoruskiego kosztem Polaków i Litwinów. Zwłaszcza ulega białorutenizacji młodzież litewska. Przyczyny tego procesu są jasne. Narodowy ruch białoruski ściśle się wiąże u motywami społeczno-politycznemi. Ma to szczególną siłę atrakcyjną dla dzisiejszej młodzieży, która się nie zadawalnia jedynie hasłami klerykalno-narodowemi. Ruch litewski bowiem w większości wypadków prowadzony jest pod hasłem "Bóg i Ojczyzna", o czem świadczy T-stwo Św.Kazimierza", jedyne towarzystwo we wsiach litewskich.

Nauczyciele ludowi pracować muszą w związku z tem w bardzo ciężkich warunkach. Zwłaszcza dotyczy to Białorusinów i Litwinów. Poza warunkami zewnętrznemi stykają się oni z bardzo nieprzychylnemi nastrojami polityczno-społecznemi, zwłaszcza, jeżeli chodzi o nauczycieli t-stwa Oświatowego "Kultura", do którego niechętnie się odnoszą klerykałowie. Agitacja klerykalna przeciwko T-stwu "Kultura" posuwa się częstokroć tak daleko, że się głosi, by rodzice zamiast posyłać dzieci do szkół "Kultury" posyłali je do szkół polskich. Są to fakty. W razie potrzeby możnaby ujawnić nazwiska tych "patrjotów".

Mimo to wszystko nauczyciele ludowi pracują z całem poświęceniem. Oni jedni też są filarami litewskości i krzewicielami narodowo-kulturalnej świadomości mas litewskich.

Dziś nauczycielom tym obcina się gaże.Obcinają te gaże ci, od których nauczyciele zależą. Nie zaczynają jednak obcinać gaż własnych. Dodać trzeba, że tacy panowie zajmują po kilka dobrze płatnych posad, potrafią organizować bale, sprowadzać dla swych córeczek zagraniczne pieski, jeździć po kurortach zagranicznych i t.d.

Jest to rzecz niedopuszczalna. Przeciwko temu muszą zaprotestować ci, którym zależy istotnie na przyszłości Litwinów w Wileńszczyźnie.

K r o n i k a .

T y m c z a s o w a u g o d a m i ę d z y L i t w ą a Ł o t w ą . "Dzień Kowieński" /Nr.121/: 31 maja zakończyły się xxx litewsko-łotewskie rokowania handlowe. Przewodniczący obu delegacyj podpisali prowizoryczną umowę w sprawie ulg udzielanych Litwie. Prasa łotewska umieściła komunikat następujący:

"Pierwsza faza litewsko-łotewskich rokowań handlowych zakończyła się. W wyniku obrad osiągnięto tymczasowe porozumienie w sprawie ulg przy obrotach handlowych. Stosownie do podpisanej 31 maja umowy, która jeszcze w tych dniach zostanie przedstawiona obu rządom do zatwierdzenia, wwożone do Łotwy towary litewskie będą rejestrowane w komorze celnej i zapisywane na rachunek rocznego kontyngentu, ustalonego zgodnie przez oba rządy. Jednakże opracowanie spisów i ostateczne ustalenie kontyngentów wymagają pewnego czasu.

Z drugiej zaś strony, według nowej łotewskiej ustawy celnej, pewne grupy towarów wyłączone zostaną z systemu kontyngentów, to też prowizoryczne porozumienie zostało zawarte w tym sensie, by w terminie do 22 czerwca można było zastąpić je porozumieniem ostatecznem. Przychylne stanowisko Banku Łotewskiego zezwala również na ustalenie formuły, możliwej do przyjęcia dla obu stron, a wnoszącej pewne ulgi do regime'u walutowego."

Co się tyczy handlu pogranicznego, którego zagadnienie również poruszono w obradach, uchwalono, iż może się on odbywać bez zezwoleń, wydawanych każdorazowo przez komisję importową.

Przewodniczący delegacji litewskiej p.Dobkieviczius w sprawie wyników tych obrad oświadczył w rozmowie z korespondentem Elty co nast.

"Zadaniem delegacji litewskiej było osiągnięcie w stosunkach litewsko-łotewskich całkowitej swobody handlu, jak to było do czasu wprowadzenia ograniczeń, jednak już podczas rokowań wyjaśniło się, że z powodów formalnych, trudne to będzie do osiągnięcia, dlatego też zawarto porozumienie prowizoryczne, które faktycznie pogrzebało zasadę o swobodzie handlu, jednakże zmniejszyło ograniczenia w stopniu możliwym do przyjęcia dla Litwy. Porozumienie to jest tymczasowe z tego powodu, że powstały jeszcze zagadnienia, wymagające porozumienia i rozstrzygnięcia, jak np.sprawa handlu pogranicznego i in."

31.VI wieczorem przewodniczący delegacji litewskiej p.Dobkieviczius wrócił już do Kowna, a 1.VI wraca również członek delegacji p. Kuzminskas.

D o k o ł a s p r a w y k ł a j p e d z k i e j w H a d z e . "Dzień Kow."/Nr.121/:Z chwilą wręczenia kontrmemorjału litewskiego w kwestji kłajpedzkiej, zakończyła się pisemna procedura w tej sprawie i przewodniczący Trybunału Najwyższego wyznaczył datę rozważania sprawy na dzień 8 czerwca.